

Tatusiu – Ruskie fajki

Może historia smutna,
Ale proszę was nie płaczcie
Mogę was nauczyć
Jak schować emocje gdzieś pod płaszczem
Może trochę wina wypije i trochę wrzasnę
Tak jak mama,
Której bardzo długo miałam dużo za złe
W sumie co? Bo dziś wiem, to nie jej błąd
Panie ojcze, Pana błąd,
Że Pan uciekł od nas stąd
Mam pytanie, w sumie sto, będę grzeczna
Tylko niech Pan w końcu odpowie coś
Tatusiu, gdzie jesteś?
Tatusiu, ja tęsknię
Podoba się piosenka, odpiszesz znowu "super"
"Córeczko taka świetna,
Że mam ją znowu w dupie"
"Zadzwońię gdzieś na święta, pogadamy minutę"
Zapytasz "co tam piękna?",
pozwól że tak to ujmę
Mama na terapii, a mi grozi odwyk
Brat codziennie szuka siebie
W brudnych klatkach i liściach konopi
Mi pomogły takie proszki,
Teraz już nie czuję mdłości
Złości, strachu, szczęścia,
Nienawiści i miłości
Tatusiu, gdzie jesteś?
Tatusiu, ja tęsknię
No i co ty na to tato? Minęło kolejne lato
Ludzie piszą: "kurwo, szmato",
ja nie umiem bronić się
Zobacz jestem gwiazdą,
może mnie pochwalisz za to
Czemu nie pobiłeś chłopców,
którzy mocno zbili mnie?

Tatusiu, gdzie jesteś?
Tatusiu, ja tęsknię
Tatusiu, masz szczęście
Bo ja już nic nie chcę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych